

## Krótką historia homocastu

Autor tekstu: **Paweł Krukow**

„wszak tych, których Hitler prześladował przez lat dwanaście,  
Kościół prześladowuje już od dwóch tysięcy lat!” [1]

Deschner

Prześladowanie homoseksualistów nie jest tak stare jak sam homoseksualizm. Większość osób doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż w wielu starych cywilizacjach kontakty tego rodzaju nie były ani zbaraniane, ani karane. Co więcej, — były to jedne z najwspanialszych cywilizacji w historii ludzkości. Potępienie homoseksualizmu spotykamy po raz pierwszy wśród ludów hebrajskich (choć też nie od samego początku istnienia tego plemienia) i później u chrześcijan. Pierwszym oficjalnie zwalczającym homoseksualizm był św. Paweł, po nim, znaczna większość teologów i ojców Kościoła z wielką pasją prześladowała piórem i czynem *kochających inaczej*. Homofobiczne nastroje hierarchów eskalowały do poglądu Nauczyciela Kościoła Petrusa Canisiusa (1521-1597), który uznał, że kontakty homoseksualne to "*peccata in coelum clamatina*" - grzech krzyczący o pomstę do nieba. Już od pierwszych synodów (III-IV wiek) ekskomunikuje się osoby homoseksualne, odmawia im się praw, które posiadali wówczas chrześcijanie, w tym między innymi prawa do komunii w stanie zagrożenia śmiercią. W końcu około VII wieku nakazuje się różnego rodzaju kary cielesne i wygnanie, zaś już w XI karę śmierci na stosie (Synod w Nablus, 1120). Zasada ta obowiązywała jeszcze do XVIII wieku — tj. dokąd obowiązywał tzw. „Kodeks Wizygocki”. Wbrew pozorom, tego rodzaju ustawodawstwo karne nie jest tylko średniowiecznym zabobonem, w Anglii na przykład kara pozbawienia wolności obowiązywała jeszcze do 1957 roku.

\*

Skrajną postacią prześladowani mniejszości homoseksualnych w czasach niezbyt jeszcze nam odległych jest historia prześladowań, jakie miały miejsce w III Rzeszy Niemieckiej.

Można uznać, że początek tych działań określa data 30 czerwca 1934 roku, kiedy to miał miejsce tzw. „pucz Rohma”, który to właśnie pucz stanowił wstęp do eksterminacji homoseksualistów. Prześladowania prowadzono w bardzo różny sposób, także z różnych powodów i dla osiągnięcia różnych celów. Politycy Niemiec postulowali np. dokonanie „czystek” w szeregach NSDAP (chodzi oczywiście o wychwycenie wszystkich homoseksualistów) dla oczyszczenia organizacji i tym samym zdobycia uznania obywateli Niemiec. Głównym jednak motywem, powodem eksterminacji homoseksualistów było twierdzenie, że popełniają oni wykroczenie przeciwko narodowi i państwu ponieważ nie płodzą, ani nie rodzą dzieci. W jednym z referatów urzędnika niemieckiego padają takie słowa: „ponieważ homoseksualiści, jak wiadomo z doświadczenia, są niezdadni do normalnego współżycia płciowego, homoseksualizm odbija się także na następnym pokoleniu, gdyż musi prowadzić do spadku liczby urodzeń. Skutkiem tego jest osłabienie ogólnej siły narodu, które zagraża również interesom wojskowym” [2]. Organy ścigania wszelkiego rodzaju domniemanych „wrogów Rzeszy”



powoływały się na koncepcje ówczesnych psychiatrów, zgodnie z którymi homoseksualizm był skłonnością nabytą i niejako świadomie wybraną. Stąd też uznawano, że homoseksualiści poprzez „uwiedzenie” innych osobników tej samej płci mogą ich niejako „zarazić”.

W związku z tak poważnym zagrożeniem losu i dobrobytu Rzeszy, 10 października 1936 roku utworzono **Centralę do zwalczania Aborcji i Homoseksualizmu**. Dzięki temu prześladowaniem osób o odmiennej orientacji płciowej zajmują się organy państwa na czele z policją, innymi słowy machina, która doprowadzi w końcu do wymordowania kilkunastu tysięcy homoseksualistów zaczyna swe działanie. Nie zapomina się także o własnym kręgu. Od 1941 roku homoseksualiści, którzy należą do NSDAP lub SS karani są śmiercią. W wyniku prześladowań społeczności homoseksualistów zaczynają się ukrywać, przede wszystkim znikają lokale, w których można się było do tej pory spotykać. Co istotne — ponieważ regularne spotkania z partnerem i w ogóle posiadanie stałego partnera stają się niemożliwe — pojawia

się bowiem instytucja anonimowego donosiciela — geje i lesbijki mogą zaspokajając swoje potrzeby seksualne tylko w przypadkowych (przede wszystkim bardzo krótkich) kontaktach. Niewykluczone, że ten fakt w jakimś sensie tłumaczy „zarzut” kierowany pod adresem homoseksualistów, zarzut wielu, przelotnych znajomości i kontaktów seksualnych. Rozwija się także męska prostytutka — niejako w odpowiedzi na spatologizowanie życia osób o odmiennej orientacji.

W związku ze stałym poczuciem zagrożenia, ze strony państwa, ale przede wszystkim prywatnych osób, które chcą przypodobać się nowemu reżimowi lub też mają do wyrównania „stare porachunki” osoby odmiennej orientacji czują stałe zagrożenie przed zadenuncjowaniem. Oznacza to także, iż każdego niemal „podejrzanego”, np. bezdzietnego kawalera można szantażować zgłoszeniem do policji jako potencjalnego homoseksualisty. Heinrich Himmler — szef SS, jedna z najważniejszych postaci w nazistowskim systemie domaga się jeszcze przed wybuchem II wojny światowej policyjnej ewidencji homoseksualistów i tym samym ich stałej kontroli. W roku 1935 dokonuje się zmiany w §175, który od tego czasu legalizuje karanie wszelkich kontaktów o charakterze homoseksualnym. Szykany przyjmują pewien wymiar wcześniej, bowiem już w roku 1933 kawalerowie muszą oddawać 10% swej pensji na rodziny wielodzietne (wiemy już skąd się wzięła tzw. polityka prorodzinna..). Mężczyźni żonaci, ale nie mający dzieci, muszą przed odpowiednią komisją wyjaśnić dlaczego jeszcze nie mają dzieci. Poszukiwania homoseksualistów (które w dalszej perspektywie służą ich zagładzie) nabierają znacznie większego tempa (polowanie na gejów jest także powinnością SS), z 4000 zarejestrowanych w roku 1937 ilość rośnie do 42 000 w roku 1942.

W roku 1940, głównie z polecenia Himmlera rozpoczyna się systematyczne zabijanie homoseksualistów. Wtedy to dowódca SS zarządził, aby każdego mężczyznę, który miał więcej niż jednego partnera seksualnego tej samej płci internować do obozu koncentracyjnego. Homoseksualistów oznacza się tam różowym trójkątem na pasiaku.

Oczywiście sytuacja wszystkich więźniów obozów koncentracyjnych była trudna, jeśli nie wprost tragiczna, ale należy uświadomić sobie, że więźniowie-homoseksualiści byli w jeszcze gorszej niż inni. Po pierwsze, szykany mogły ich spotykać ze strony współwięźniów, poza tym, nie mogli oni właściwie pomagać sobie nawzajem, bo to spotkałoby się z podejrzeniem zachowań homoseksualnych w obozie, co mogłoby zakończyć się natychmiastową śmiercią więźnia. Należy też dodać sytuacje wykorzystywania seksualnego przez strażników. Śmiertelność w grupach homoseksualistów osadzonych w obozach jest wyższa niż wśród innych grup uwięzionych. Prawdziwy los, jaki czeka większość homoseksualistów z obozów koncentracyjnych zdradza adnotacja „R.u” — *Ruckehr unerwünscht* (powrót niewskazany) w aktach poszczególnych więźniów. Osoby z tym oznaczeniem miały zginąć w obozie.

W obozie poza morderczą pracą czekają osoby o odmiennej orientacji seksualnej inne formy prześladowań. Jedną z nich jest przymusowa kastracja, która często jest stawiana jako wybór więźnia (na drugiej szali stoi komora gazowa). Poza tym, znajduje się też różnego rodzaju „lekarstwa” na homoseksualizm, które często uzyskuje się poprzez badania medyczne na więźniach-homoseksualistach. Przykładem jest działalność lekarza Carla Petera Jensena, który w obozie Buchenwald prowadził doświadczenia hormonalne mające na celu „nawrócenie homoseksualistów na właściwą drogę życia płciowego”. Doświadczenia polegają na wszywaniu w tkankę dawki testosteronu, następnie umieszczanie „pacjenta” w pomieszczeniu wraz z kobietą ( prostytutką), jeśli w jakiś sposób dochodzi do zbliżenia z kobietą — pacjent jest „uzdrowiony” (dziś wiadomo, że zwiększenie poziomu testosteronu u gejów nie zmniejsza ich pociągu do własnej płci — przeciwnie, z reguły go zwiększa).

Chyba najbardziej tragicznym faktem jest to, iż gdy w 1945 roku wojska alianckie przyniosły wolność więźniom obozów koncentracyjnych, homoseksualiści musieli w nich pozostać, bowiem nowe władze również uważały odmienną seksualną za coś w rodzaju przestępstwa.

Specyficzna jest natomiast sytuacja kobiet kochających inne kobiety. Oczywiście one także były prześladowane, także były osadzone w obozach koncentracyjnych, mimo tego, brunatne władze nie wykazywały aż tak wielkiej, fanatycznej gorliwości w ich zwalczaniu, jak to czyniły w przypadku homoseksualnych mężczyzn. Wynikało to z faktu, iż władze Rzeszy nie uważały, że kobiety w ogóle mogą wieść aktywne i niezależne życie erotyczne. Wszak było oczywiste, że seksualność kobiety w sposób „naturalny” jest stworzona tylko dla zaspokajania pragnień ich mężów. Stąd też naziści nie traktowali miłości lesbijskiej na tyle serio, żeby ją zwalczać z tak wielkim zapałem. Ponadto, istniało wówczas przekonanie (równie absurdalne jak

większość innych), że kobiety tak na prawdę w każdej chwili można „uleczyć” i nawrócić na właściwą drogę bycia przede wszystkim dobrą matką wielu dzieci. Kwestia stosunku nazistów do lesbijek obrazuje poza tym jeszcze inne interesujące wnioski. Mianowicie, pewną homofobiczną obsesję związaną z przekonaniem, iż lesbijki infiltrują wiele państwowych instytucji zajmujących się sprawami rodziny i praw człowieka. Przykładem jest na przykład delegalizacja wszelkiego rodzaju ruchów kobiecych, które uznano za szkodliwe ze względu na feministyczne zacieranie granic pomiędzy płciami, co miało rzekomo powodować zwiększenie występowania lesbijskich związków. Władze hitlerowskie w ogóle miały konserwatywne poglądy na temat kobiety. Rozwiązano *Institut fur Sexualforschung* (Instytut badań seksuologicznych), podobny los spotkał *Bund fur Menschenrecht* (Związek na rzecz Praw Człowieka) — obie te instytucje przed początkiem III Rzeszy zajmowały się między innymi niwelowaniem zbyt restrykcyjnych postaw w stosunku do życia seksualnego. Można więc stwierdzić, że eliminacja mniejszości seksualnych w Niemczech pod władzą Hitlera była akcją zakrojona na bardzo szeroką skalę, zaplanowaną w wielką precyzją, co więcej — wynikającą wprost z jednej z najgorszych, najbardziej zbrodniczych ideologii w historii ludzkiej cywilizacji.

Wydarzenia związane z prześladowaniem gejów i lesbijek w III Rzeszy nie są dobrze znane osobom nie zainteresowanym historią mniejszości seksualnych w Europie. Jest to nawet do dziś temat tabu, prawie nikt nie wie, że homoseksualiści byli więzieni i mordowani w obozach koncentracyjnych i należeli do grupy, która była przeznaczona do eksterminacji. Można tylko w takim razie zastanowić się do jakich „tradycji” światopoglądowych dołączają współcześni homofobowie..

Podobna tematyka na: [Piętno różowego trójkąta. Homoseksualiści w III Rzeszy](#)

---

Zobacz także te strony:

[Homoseksualizm w nazistowskich Niemczech](#)

---

Przypisy:

[1] Deschner K.: *Krzyż Pański z Kościołem. Seksualizm w historii Chrześcijaństwa*, Gdynia 1994.

[2] Maiwald S., Mischler G.: *Seksualność w cieniu swastyki*, 2003.

**Paw**  
**eł**

### **Krukow**

Paweł Krukow, psycholog, pracownik akademicki UMCS (Zakład Psychologii Klinicznej i Neuropsychologii Instytutu Psychologii). Interesuje się neuronaukami i filozofią nauki.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-09-2003 Ostatnia zmiana: 09-07-2006)

Racjonalista.pl

Strona 3 z 4

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2739>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)